

Cieszyńska "Gąska" Słupczyńskiego (felieton)

Data publikacji: 24.05.2016 18:15

Kim jest aktor? Kapłan Melpomeny, pośrednik między Sztuką a Widzem? A czy jest człowiekiem? Czy ma swoje ludzkie problemy, pragnienia, marzenia? To pytania, które stawia w swoim najnowszym spektaklu na deskach Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego Bogusław Słupczyński.

„Gąska” współczesnego rosyjskiego dramaturga Nikołaja Kolady opowiada o artystach prowincjonalnego teatru w Dechowsku, takiej zabitej dechami mieścinie na krańcach świata, gdzie pewnego dnia przybywa nowa młoda aktorka Nonna, tytułowa „Gąska”. Jej pojawienie się sprawia, że wśród reszty dechowskiej trupy zostaje uwolniona tęsknota za młodzieńczymi pragnieniami, niezrealizowanymi marzeniami o wielkiej karierze, które zostały zastąpione próbą dostosowania się do jakże odległej od artystycznych wizji banalnej szarej egzystencji i wręcz chęcią odnalezienia się w strukturach miasteczka, w którym przyszło im żyć.

Ale sztuka Kolady nie mówi li tylko środowisku teatralnym. To tylko figura, w której może odnaleźć się każdy. Nie było marzeń? nie było projektów? a nie ma teraz problemów? Ale kto o tym wie. Przecież dla tych z zewnątrz, dla widzów naszego życia jesteśmy tylko obsadzonym w jakąś rolę aktorami i tak nas kojarzą: hydraulik, dziennikarz, policjant, listonosz. Nie znają naszych pragnień, nie znają naszych trosk. A potem następuje zdziwienie, kiedy spotykają nas „bez kostiumu”; takich zagubionych w świecie, zdradzonych przez małżonka, okradzionych z marzeń i wikłających się w sieci prowincjonalnych układów i zależności. Bo prowincja jest w „Gąsce” również metaforą – to nasz życiowy grajdoł, którego nie da się ot tak po prostu opuścić.

Uwaga! dalej część felietonu zawiera spoiler!

[czytaj resztę tekstu](#)

Nawet Nonna-Gąska, która wyrzuca swym starszym kolegom miałość i ciasnotę, i deklaratorywnie powiada, że wyjeżdża, że wyjeżdża do wielkiego miasta i demonstracyjnie wychodzi z walizką przed dom – co słyszymy z ust jednego z aktorów – to wcale nie znika. Przyszła, namieszała, miała sobie pójść w diabły, ale siedzi ze swym bagażem na ławeczce.

Czyżby naprawdę nie dało się opuścić tego „świata prowincji”? A może Nonna coś knuje? może szykuje wielki comeback? Tego nie wiemy i tego się nie dowiemy. Milczy o tym i autor sztuki, i jej reżyser.

(Ÿ)

Najbliższe przedstawienia „Gąski” odbędą się 28 i 29 maja o godz. 17:30 w Teatrze Cieszyńskim na ul. Ostrawskiej w Czeskim Cieszynie.

Nikołaj Kolada, „Gąska”; reż. Bogusław Słupczyński; występują: Małgorzata Pikus (Ała), Lidia Chrzanówna (Diana), Joanna Gruszka (Nonna, „Gąska”), Janusz Kaczmarski (Fiodor), Dariusz Waraksa (Wasilij) oraz Anna Paprzyca i Piotr Rodak. Premiera 21 maja 2016, Scena Polska Teatr Cieszyński / Těšínské divadlo.